

Wydanie A
Nr 84 (7201)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Polscy goście serdecznie podejmowani w Zakładach „Fiata“

Wągrowiecki program wyborczy po dwóch latach

Plenum KP PZPR z udziałem posłów

Konferencja prasowa MTP

- 47 krajów uczestniczących
- Zmiany w ekspozycji
- Za mało miejsca dla wystawców

Rewizjonisci zadowoleni z postawy Watykanu

POGODA

Rozmowa E. Ochaba z Luigi Longo

Podczas swego pobytu w Rzymie Edward Ochab odbył w ambasadzie PRL przyjacielską rozmowę z generalnym sekretarzem Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo oraz członkami kierownictwa WPK. (PAP)

Zakończenie posiedzenia FIR

W Pradze zakończyło się 3-dniowe posiedzenie Międzynarodowej Organizacji Ruchu Oporu (FIR) z udziałem 50 delegatów z 21 krajów, w tym także z Polski.

W toku obrad wskazywano, nawiązując do sytuacji w Wietnamie, na niebezpieczeństwo zagrażające ze strony imperia lizmu amerykańskiego. Podkreślano odradzanie się hitleryzmu w NRF i wzmaganie się w tym kraju tendencji odwetowych. Omawiano potrzebę dalszego zaciesnienia współpracy poszczególnych krajowych organizacji byłych bojowników ruchu oporu w celu wzmożenia walki przeciwko neofaszystom, o zapewnienie bezpieczeństwa w Europie i umocnienie pokoju. (PAP)

Dalsze pirackie naloty na DRW

Goldwater chwali Johnsona

Solidarność Kambodży z walczącym Wietnamem

Amerykanie dokonali w niedzielę 96 pirackich nalotów na DRW. Wśród bombardowanych obiektów znalazła się m. in. stalownia Thai Kguyen, leżąca 56 km od Hanoi, na którą zrzucono bomby już po raz siódmy w ciągu miesiąca.

W poniedziałek zanotowano kilka starć z partyzantami. Jedno z nich zdarzyło się w prowincji Long An, 32 km na południowy zachód od Sajgonu. Amerykański rzecznik poda, iż 16 żołnierzy USA zostało tam rannych.

W strefie wojennej C — 104 km na północny zachód od Sajgonu — doszło do krwawej pięciogodzinnej bitwy między artylerzystami USA a partyzantami. Obie strony doznały strat.

W związku z przenoszeniem amerykańskich superfortec „B-52” do nowej amerykańskiej bazy lotniczej Utapac na Syjamie, korespondent Reute-

W Polsce i ZSRR

Uroczystości z okazji rocznicy podpisania układu

21 bm. przypada 22 rocznica podpisania układu przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między PRL i ZSRR. Rocznicą ta obchodzona szczególnie uroczysto w roku 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej jest symbolicznym wyrazem wszechstronnej współpracy i przyjaźni łączącej oba kraje.

Także we Francji

Walka z „czarnym zalewem“

Władze francuskie przygotowują się do walki z zanieczyszczeniem ropą naftową wód kanału La Manche u wybrzeży Francji. W ciągu niedzieli nowe transporty trocin drzewnych przybyły do Cherbourg i Granville.

W ciągu najbliższej doby przybyć mają do tych miast poliestrowe elementy tamy, którą ustawić się ma dla ochrony ławic ostryg jeśliby zostały zagrożone napływem ropy naftowej. (PAP)

Zarówno w Polsce, jak i w Związku Radzieckim przygotuje się bogaty program obchodów rocznicy.

20 brn, w przeddzień rocznicy odbędzie się **uroczysty koncert** w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Koncerty i akademia przewidziane są też w większych miastach i w wielu zakładach pracy.

Obchody wzbogacą imprezy podejmowane w związku z 50-leciem Wielkiego Października. 21 bm. filmem reż. **M. Dońskiego** „Matczyne serce” zainaugurowany zostanie festiwal filmów radzieckich, a następnego dnia wystawieniem sztuki „6 lipca” radzieckiego dramaturga — **W. Szatrowa**. rozpocznie się we Wrocławiu ogólnopolski festiwal sztuk rosyjskich i radzieckich.

We Wrocławiu odbędzie się konferencja aktywu TRZZ i TPPR nt. „ZSRR a granica na Odrze i Nysie”, a w Gliwicach sesja naukowa studentów u- czelni technicznych nt. „50 lat ZSRR w nauce i technice”.

W okresie obchodów organizacje młodzieżowe i turystyczne zorganizują rajdy szlakiem wspólnych walk żołnierza polskiego i radzieckiego z najeżdżącą hitlerowskim.

Ostatnio do ZSRR wyjechała „Pociągiem Przyjaźni” grupa aktywistów TPPR. W naszym kraju gościć będziemy delegację Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

PAP

„Oświećm” – publikacja
ilustrująca zbrodnie
hitlerowskie w Polsce

W związku z zapowiedzianym na 16 bm. odświeżeniem pomnika ofiar Oświęcimia Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Zarząd Główny ZBoWiD wydały specjalną publikację „Oświęcim” ilustrującą zbrodnie hitlerowskie na ziemiach polskich w latach 1939–1945.

Znajdują się w niej również zdjęcia wykonane w czasie zwiedzania Oświęcimia przez wiele osobistości z zagranicy, m. in. A. Novotnego, A. Kosygina, J. Broz Tito, G. Saragata, W. Ulbrichta, Halle Selassie, Urho Kekkonena i kardynała Koeniga.

Poczta Polska wydała trzy znaczki pocztowe, na których znajdują się: nowo wzniesiony pomnik w Brzezince, pomnik w Monowicach, gdzie zginęło 30 tys. b. więźniów Oświęcimia przy budowie fabryki materiałów zbrojeniowych koncernu IG Farbenindustrie oraz odznaka „Opiekuna miejsc pamięci narodowej”.

Wśród innych okolicznościowych pozycji znalazły się karty pocztowe z widokiem pomnika z Oświęcimia. (PAP)

Proces o łapownictwo w ministerstwie obrony NRF

Przed sądem krajowym w Bonn rozpoczął się w poniedziałek proces o łapownictwo w bońskim ministerstwie obrotu.

Oskarżony Karl Evers odpowiada za przyjęcie dużych łapówek za zlecenie poszczególnym firmom zamówień na sprzęt lotniczy. (PAP)

Napięcie w Dominikanie

Liczne zamachy i akcje terrorystyczne podejmowane przez prawi-
cę w Santo Domingo w ostatnich
tygodniach rzucają światło
na poważny brak stabilizacji w
Republice Dominikańskiej. Patrole
wojskowe patrolują nieustan-
nie ulice stolicy Dominikany, któ-
ra żyje praktycznie w warunkach
stanu wyjątkowego.

Prezydent Balaguer udzielił dy-
misji dowódcy policji dominikań-
skiej. (PAP)

Protest amerykański

Radca ambasady USA w Paryżu, minister Robert McBride przesłał w poniedziałek do francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych protest w związku z incydentami, jakie miały miejsce w Paryżu w czasie wizyty wiceprezydenta USA — Huberta Humphreya. (PAP)

Prof. Lorentz: poczekajmy na wyniki badań

Przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z dyrektorem Muzeum Narodowego, prof. dr. Stanisławem Lorentzem, na temat dalszych losów domniemanego obrazu El Greca*, odnalezionego przez historyków sztuki na plebanii w Kosowie Lackim.

— Rozważaliśmy problem za kupu obrazu, nrawa nie wyszła jednak poza fazę wstępnych projektów — powiedział prof. Lorentz. Ostateczna decyzja podejmowana będzie, gdy obraz zostanie dokładnie zbadany. Inna jest przecież nie tylko wartość artystyczna, ale także i cena obrazu — w zależności od tego, czy jest to dzieło samego El Greca, inna, gdy pochodzi z jego warsztatu, a jeszcze inna, kiedy jest repliką, czy też kopią, nawet współczesną tamtej epoki, albo niewiele późniejszą. Tak więc, powtarzam, ostateczna decyzja zapadnie dopiero po gruntownym zbadaniu obrazu. Kiedy to nastąpi, nie mogę powiedzieć, już obecnie dokładniej określić.

Pierwsze wrażenie historyków sztuki, rejestrujących zabytki, którzy dotarli do Kosowa i podali oględzinom znajdujący się na plebanii obraz, było zachęcające, jakkolwiek od początku nazwisko El Greca, jako autora, wymieniano ze znakiem zapytania.

Niedawno plótno obejrzała na miejscu, prof. Jan Białostocki i kustosz, Beata Michałkowska z Muzeum Narodowego w Warszawie, oraz kustosz — Marek Rostworowski z Krakowa. Ich wnioski dałyby się sformułować następująco:

Ostatecznej odpowiedzi co do autentyczności i autorstwa, można będzie udzielić dopiero wówczas, kiedy obraz zostanie oczyszczony i dokładnie zbadany. W każdym razie istnieją bardzo poważne wątpliwości, czy jest to obraz samego El Greca. Dodam, że prof. Jan Białostocki, jest najwybitniejszym naszym specjalistą w tej dziedzinie, a dwie pozostałe osoby, są również jak najbardziej kompetentne w sprawach malarstwa europejskiego. Sam dotychczas obrazu nie oglądałem i nie mogę się wypowiedzieć w tej sprawie.

Nie bagatelizujemy żadnego takiego przypadku, aby nie pominąć dzieła, które powinno się znaleźć w kolekcjach. Zawsze jednak ostrożnie wypowiadamy swe poglądy.

O istnieniu tego obrazu, wiemy już, nota bene, od blisko 2 lat i całej sprawy nie uważaliśmy, o najgorszej za sensacyjną. Sensację z tego zrobiła dopiero prasa; praw dopodobnie tak sugestywnie okazało się nazwisko El Greca. Wiadomość o „polskim“ El Greco zalała się już na łamach prasy światowej. My mamy więcej podobnych spraw w naszej codziennej pracy.

W związku z tym, pragnę dodać, że tego typu frapujących in-

Bezpieczeństwo przy pracy w centrum uwagi PKS

Bezpieczeństwo i higiena pracy oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym — oto hasła pod jakimis organizowana została ogólnopolska konferencja w ramach Zjednoczenia Państwowej Komunikacji Samochodowej. Rozpoczęła się ona wczoraj w Poznaniu. Przybyli na nią przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, Komendy Głównej MO, ZG ZZ Transportowców i Drogowców, wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych oraz delegaci zarządów wojewódzkich PKS z całego kraju.

W referacie i dyskusji omawiano problemy i potrzeby jak najszybszego zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy dla dowódcy, pracowników warsztatowych i kierowców. Wiele uwagi poświęcono wypadkom drogowym. Kierowcy PKS spowodowali w 1966 roku 7 procent wszystkich wypadków drogowych w kraju. Uczestnicy konferencji wysłuchali również specjalnej audycji radiowej omawiającej jeden z charakterystycznych wypadków drogowych spowodowany przez kierowcę PKS. Dziś nastąpi wyjazd do Kalisza, gdzie delegaci zapoznają się z pracą tamtejszego oddziału, który jako pierwszy w PKS otrzymał miano Zakładu Produkcji Techniki. (S)

formacji, moglibyśmy dostarczyć prasie znacznie więcej, gdyby tylko zechciała poświęcić zagadnieniu kultury więcej uwagi. Często jednak nawet wspaniałe wystawy kwitowane są krótkimi wzmiankami. Szkoda, że tak mało miejsca poświęca prasa prezentowanemu przez nas dziełom i zespołom dzieł sztuki, które społeczeństwo może oglądać w dogodnych warunkach, na wystawach.

Raz jeszcze podkreślam: jeśli tylko obraz będzie zasługiwano na to, aby znaleźć się w naszych zbiorach, uczynimy wszystko, aby znaleźć się w nich jak najprędzej i aby mogła go tam oglądać szeroka publiczność. (PAP)

* El Greco, właśc. Domenico Theotocopuli (1541—1614), malarz pochodzenia greckiego, osiadły w Hiszpanii; odkryty przez historyków sztuki właściwie dopiero w XIX wieku. Jedną z największych kolekcji jego dzieł mieli królowie rumuńscy. Część tej kolekcji, ywiózł król Michał po abdykacji, część pozostała w kraju. Kolekcja obejmowała różne pozycje — obok autentycznych również plót, które błędnie przypisywano El Greco. (—)

Narada sędziów prokuratorów i komendantów MO

W Spale rozpoczęła się 10 bm dwudniowa krajowa narada prezesów sądów wojewódzkich, prokuratorów wojewódzkich i komendantów wojewódzkich MO, z udziałem niektórych prezesów, prokuratorów i komendantów MO szczebla powiatowego.

Program narady przewiduje omówienie podstawowych zagadnień zwalczania przestępczości — nasilenie, wykrywalność, ściganie, polityka karna — w zasadniczych jej kategoriach: przeciwko życiu i zdrowiu oraz rodzinie, przeciwko bezpieczeństwu obywateli (napady rabunkowe, gwałty, chuligaństwo, wypadki w komunikacji) oraz przeciwko gospodarce narodowej (zagarnięcia mienia społecznego, przestępstwa dewizowe, łapownictwo, niektóre przestępstwa urzędnicze). (PAP)

Niedokończona misja

Sprawa Adenu czeka na rozwiązanie

W Genewie przebywają obecnie trzej członkowie misji specjalnej ONZ, która ostatnio odwiedziła Aden. Rozważają oni ostatnie propozycje ministra spraw zagranicznych Browna w sprawie udania się do Londynu i odbycia tam rozmów z członkami rządu brytyjskiego.

W Genewie przebywają także podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych W. Brytanii Peter Hayman, który raz jeszcze powtórzył członkom misji propozycje Browna.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi Agencji France Presse, jeden z członków misji delegat Mali, Keita, oświadczył, że odpowiedzialność za bojkot, z jakim spotkała się misja w Adenie, spada na władze brytyjskie. Jeszcze przed przybyciem przedstawicieli ONZ podjęto liczne kroki, aże by „ze względów bezpieczeństwa“ uniemożliwić misji kon-

W najbliższych latach powstanie kilkadziesiąt „fabryk domów“

Nasze budownictwo wkracza w etap seryjnej produkcji gotowych elementów, a nawet całych fragmentów domów. Efektem będzie wielokrotne przyspieszenie procesów budowlanych, znaczne obniżenie pracochłonności robót i — miejmy nadzieję — poprawa jakości mieszkań.

Istota zmian polega na maksymalnym uprzedysponowaniu i prefabrykacji, realizowanym poprzez wielkie „fabryki domów“. Produkować one będą elementy w takim stopniu wykończone, że na placu budowy, w zasadzie pozostanie tylko montaż. Np. płyty ścienną będą miały gotową, trwałą elewację i wbudowane okna, a po wewnętrznej stronie — zmy-

walną tapetę lub tynk. Również tzw. węzły sanitarne (instalacje łazienki, ubikacji itp.) opuszczane będą fabrykę w postaci gotowej. Podobnie fragmenty podestów, klatek schodowych itd.

Oblicza się, że budynek wyprodukowany w „fabryce domów“ będzie ukończony w 80—85 proc. Reszta, to już jedynie montaż i „kosmetyka“.

W najbliższych latach planowana jest budowa kilkadziesiąt „fabryk domów“. Większość z nich zaprojektowana zostanie w kraju, jednakże kilka sprowadzimy z zagranicy. Produkować będą głównie elementy wielkopłytowe, ponieważ ta właśnie metoda uprzedysponowania ma największą przyszłość; z początkiem przyszłego 5-lecia „wielkopłytowka“ złoży się już na 40—45 proc. całości budownictwa mieszkaniowego w miastach.

Przewiduje się, że pierwsze zakłady powstaną m. in. na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego, w woj. warszawskim, bydgoskim, szczecińskim i białostockim. Największe z nich wytwarzać będą elementy, wystarczające dla zbudowania ok. 6 tys. izb mieszkalnych rocznie.

Odznaki honorowe województwa dla działaczy ZMS

Wczoraj, w sali posiedzeń Prezydium WRN, odbyła się uroczystość nadania 11 działaczom ZMS z terenu Wielkopolski odznak honorowych „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego“.

Odznaki otrzymali: H. Bączkowski, R. Grobelny, J. Kaczmarek, E. Kaluźny, K. Kryszman, B. Lura, Cz. Lebski, H. Stanek, J. Szczepanik, J. Szydlowski, W. Zdobych.

Wręczając odznaki, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba zaznaczył, że są one symbolem uznania dla działaczy całego aktywu ZMS Wielkopolski, dla wszystkich tych młodych ludzi, którzy ofiarną działalnością społeczną służą swojej ludowej ojczyźnie.

Na zakończenie tej skromnej, ale przebiegającej w bardzo serdecznej atmosferze uroczystości, Jan Pawlak — przewodniczący ZW ZMS wręczył Franciszkowi Szczerbalewi w dowód wdzięczności za jego życzliwy stosunek do wszelkich poczyną społeczeństwa ZMS — pamiątkowy medal X-lecia tej organizacji. (az)

20-lecie Związku Izb Rzemieślniczych

Związek Izb Rzemieślniczych obchodzi w tym miesiącu 20-lecie działalności. Ta niezależna organizacja samorządu gospodarczego rzemiosła koordynuje działalność 17 Izb Rzemieślniczych (w każdym województwie) i podległych im przeszło 400 Cechów. Zrzeszają one obecnie blisko 150 tys. warsztatów, zatrudniających ok. 280 tys. osób.

Centralne uroczystości z okazji 20-lecia ZIR odbędą się w Warszawie. Zainauguruje je 26 bm. wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę rzemieślniczej szkoły 1000-lecia (na Żoliborzu, przy ul. Felińskiego), ufundowanej ze składek całego rzemiosła.

Głównym akcentem obchodów będzie 27 bm. uroczyste, jubileuszowe posiedzenie Rady Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawskim Domu Rzemiosła — z udziałem przedstawicieli władz centralnych i delegacji rzemiosła z całego kraju. (PAP).

W. Brytania zawrze układ o przyjaźni z ZSRR

Brytyjski minister spraw zagranicznych Brown, oświadczył w poniedziałek w Izbie Gmin w odpowiedzi na interpelację jednego z posłów, że negocjacje w sprawie zawarcia między W. Brytanią a ZSRR układu „o przyjaźni i pokojowej współpracy“ rozpoczyna się wkrótce.

W bieżącym tygodniu udaje się do stolicy Związku Radzieckiego zastępca podsekretarza stanu Denis Greenhill, który wraz z ambasadorem W. Brytanii w ZSRR Harrisonem, weźmie udział w rozmowach na ten temat. (PAP)

Konkurs krasomówczy



Na Uniwersytecie Warszawskim odbył się 8 bm. VII Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy studentów wydziałów prawa. Na zdjęciu: przemawia student IV roku Wydziału Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu — Zdzisław Wojtczak, występujący w roli oskarżyciela Maciecha Chelmskiego — bohatera „Popiołu i diamentu“.

CAF — fot. Rago

Bilans podróży Humphrey'a po Europie

Prasa paryska, podobnie jak Agencja France Presse, ocenia zdecydowanie negatywnie wyniki europejskiej podróży Humphrey'a.

Humphrey — pisze komentator AFP — będzie mógł przedstawić prezydentowi Johnsonowi nieporozumienia i różnice poglądów istniejące między obydwojma brzegami Atlantyku.

Wszędzie gdzie przeszedł Humphrey — kontynuuje AFP — odbyły się ostre demonstracje przeciw polityce amerykańskiej w Wietnamie.

Organ gaullistowski „La Nation“ podkreśla, że przyczyną spadku popularności USA w świecie jest niewątpliwie wojna wietnamska. (PAP)

W przededniu sesji samorządów robotniczych w PGR

Co jeszcze trzeba zrobić dla przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej? W jaki sposób zachęcić załogi PGR, aby produkowały więcej i taniej? Oto temat wczorajszego spotkania sekretarzy organizacji partyjnych w PGR z przedstawicielami kierownictwa KW PZPR.

Naradzie przewodniczył sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada a referaty wygłosili: kierownik Wydziału Rolnego KW — Jan Heidrych oraz dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR — Teofil Kowalski.

Czynników warunkujących wzrost produkcji rolnictwa w ogóle, a ziób w szczególności jest wiele: wielkość obszarów zasiewów, prawidłowość upraw, nawożenia i zabiegów pielęgnacyjnych, skrzętność zbiorów, sposób transportu i przechowywania plodów rolnych itd. itp. Lecz czynniki te nie działają same. Wprawia je w ruch i wykorzystuje dla społecznego dobra — człowiek. Wszystko zależy więc od jego postawy życiowej i zasobu wiedzy agronomicznej i ekonomicznej.

Codzienna praktyka dowodzi, że załogi większości naszych PGR-ów pracują coraz wydajniej i roźważniej. Niemniej, nawet w tych najlepiej postawionych gospodarstwach można znaleźć rezerwy do dalszego wzrostu i potanienia produkcji. Nie wykorzystuje się w pełni ziemi (szacuje się np. że średnio w każdym gospodarstwie leży nieproduktywnie od

3 do 10 ha ziemi pod różnymi stogami, kopcami itp. Trafiają się też przypadki niestarannej uprawy, niskich plonów roślin pastewnych i buraków cukrowych a także nieracjonalna gospodarka paszami. Obliczono np. że na utrzymanie każdej sztuki dorosłego bydła przeciętnie potrzeba w naszych PGR-ach 0,7 hektara roli. Są natomiast gospodarstwa potrzebujące tylko 0,45 hektara. Gdyby gospodarstwa słabsze podciągnęły się w tej dziedzinie do poziomu produkujących, można byłoby zaoszczędzić rolę obsiać zbożem i zmniejszyć nieco potrzebę jego importu. Takich porównań można dokonywać więcej.

Analizy tego typu powinny stać się przedmiotem obrad wiosennych sesji samorządów robotniczych w PGR. (pch)

3 tys. stron o kabinie „Apollo“

Brak odpowiedzialnych? Komisja NASA powołana do zbadania przyczyn pożaru w kabinie „Apollo“ ogłosiła w niedzielę 9 bm. raport, liczący przeszło 3 tys. stron.

Ekspert NASA nie mogli dokładnie ustalić przyczyny pożaru z 27 stycznia, w czasie którego poniosła tragiczną śmierć 3 amerykańskich kosmonautów. Stwierdzono jedynie, że prawdopodobnie był to wynik zwarcia wadliwych przewodów elektrycznych.

Wkrótce po ogłoszeniu, sprawozdanie zostało mocno skrytykowane przez członków Izby Reprezentantów i Senatu USA.

Przewodniczący podkomisji Izby Reprezentantów, Olin Teague z Teksasu oświadczył, że błędy ujawnione przez oficjalną komisję są wprost nie do uwierzenia. W rozmowie z reporterem AP wyraził on zaskoczenie i rozczarowanie brakiem odpowiedzialności NASA i głównego budowniczego kabiny „Apollo“, „Nord American Aviation Inc“. „Jeśli chodzi o sprawy związane z bezpieczeństwem“ była to największa lekkomyślność — podkreślił Teague. Zamierza on w ciągu najbliższego tygodnia przesłuchać w podkomisji do spraw przestrzeni kosmicznej Izby Reprezentantów, m. in. dyrektora NASA, Jamesa E. Webba oraz jego zastępcę Roberta C. Seamansa. (PAP)

„Koziołki“ płacą

5, 6, 16, 28, 31, dod. 32.

Na 517 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki“ na dzień 9 bm. wpłynęło 382.861 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 631.720,— zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000,— zł.

Stwierdzono: 1 czwórkę z liczbą dodatkową w kolekturze 32 w wysokości 57.429,— zł; „czwórki“ po 3.621,— zł; 97 trójek premiowych po 174 zł; 1851 „trójek“ po 74,— zł; 2093 „dwójki premiowane“ po 26,— zł; 24.977 „dwójek“ po 6,— zł.

Losowanie 518 gry odbędzie się w dniu 16 bm. w Koninie na Rynku o godz. 12.30. K-2718.

TOTO-LOTEK

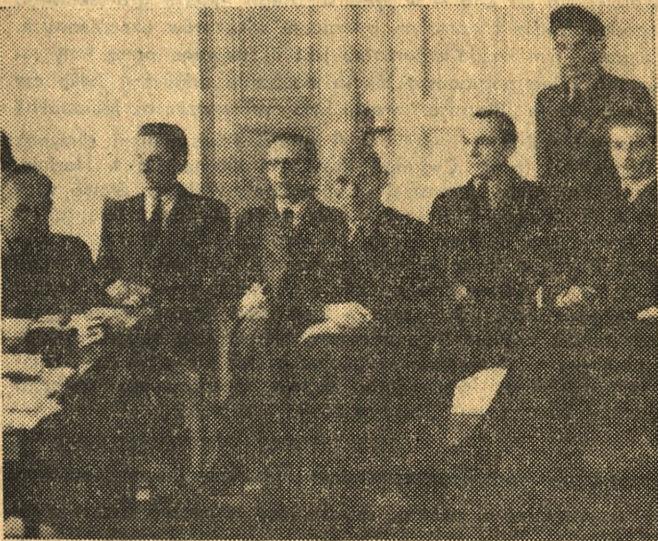
8, 14, 17, 33, 36, 45, dod. 47.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Ponad 2000 dni dla „Głosu“

Dzień, w którym przedstawiono Go ówczesnemu zespołowi „Głosu“ wypadł bodaj w czerwcu 1945 roku. Było to w kilka tygodni po przejęciu redakcji przez Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik“, Jan Zagierski — bo o nim mowa — wzbudził respekt kolegów. Raz dlatego, że okazał się wymagający, skrupulatny, sumienny i wpajał te same cechy innym. Po drugie — taki już miał wyraz twarzy... Jego oblicze, wraz z okularami, dodawało postaci nieco surowości. Wnet jednak Kolega Janek, jak popularnie nazywano Go, wkrótce stał się członkiem zespołu, ukazał swój ujmujący charakter, zmysł organizatorski, dziennikarski talent i umiejętność przekazywania swej fachowej wiedzy

Nazwisko Jego figurowało co pewien czas na łamach naszego dziennika, na których jako publicysta często zabierał głos. Zaw sze reprezentował Kolega Jan po gład, że dziennikarz tylko wówczas może z powodzeniem pełnić swój zawód i należycie poznać pasjonującą go problematykę, gdy żyje w stałym kontakcie z otoczeniem, gdy prócz pracy za wodowej staje się społecznikiem. Pamiętam, gdy w pewnym okresie, ucząc i mnie tajników zawodu, w którym byłem nowicjuszem, podkreślał z naciskiem: „Pan, prowadząc kronikę poznańską, powinien znać co najmniej połowę obywateli tego miasta i to nie tylko wyłącznie tych najznaj mienitszych“... Jubilat, nawet z chwilą prze



Na zdjęciu: pierwszy od lewej J. Zagierski. Obok — część zespołu redakcji „Głosu“ z 1945 roku.

Fot. — E. Kitzmann (archiwum)

o wiele młodszym od Niego. W szybkim więc czasie, bo w grudniu tego samego roku, przejął batułę Naczelnego na pięć lat. Pełen inicjatyw i pomysłów nie ustawał w dążeniach do zwiększenia popularności „Głosu“, jego nakładu, a przede wszystkim — poczytności.

Obecnie, gdy Jan Zagierski, jeden z pierwszych redaktorów naczelnych „Głosu“, skończył 70 lat i ma za sobą bez mała lat 40 w służbie umiłowanego zawodu dziennikarskiego, chcemy przypomnieć Go Czytelnikom. Wszak mieszka jeszcze w Poznaniu wiele osób, które znały tę ruchliwą postać, czynną przy redakcyjnym biurku, a także w różnych organizacjach.

EUGENIUSZ COFTA

Polsko-włoskie kontakty naukowe

Dawne tradycje i rozmach współczesności

Zacząło się to przed setkami lat, w średniowieczu. Różnymi drogami zdążyła polska młodzież i polscy uczeni do włoskich ośrodków nauki. Pozostawiali w szacownych gmachach uczelni Bolonii i Padwy swoje herby i nazwiska z dodatkiem „Polonus“. U słynnych mistrzów włoskich uczyli się historii, filozofii, prawa. W zamian polscy matematycy i astronomowie bywali nauczycielami Włochów; aż się dmiu profesorów wysłała w XV wieku do Padwy, Bolonii i Ferrary uczelnia krakowska.

W tych miastach studiował Mikołaj Kopernik. Polacy — Zamojski i Pipan — piastowali na uczelni w Padwie godności rektorskie. W zamian Jan z Padwy organizował studia medyczne w Krakowie, a włoscy uczeni uczyli tu greki. Polscy studenci mieszkali w domu Galileusza i uczyli się u niego mechaniki i kosmografii. W czasie prześladowań, które spotkały wielkiego uczonego, wstawił się za niego polski monarcha.

Dawne tradycje kontaktów polsko-włoskich uwypukliła wystawa, która po uroczystościach 600-lecia krakowskiej Almae Matris, przewędrowała przez Rzym, Bolonię, Padwę, Ferrarę, Palermo...

Zdawałoby się, że Włochy, kraj kulturowy dawnej tradycji, powinny interesować się głównie stroną historyczną polsko-włoskich kontaktów naukowych. Ale tak nie jest. Nowa twórcza Italia pilnie śledzi nowatorskie poczynania na szczeblu ekonomii, socjologii, filozofii, pedagogiki, interesuje się problemami budownictwa socjalistycznego. Dawne tradycje otwierają nam drogę do włoskich uniwersytetów i zakładów naukowych. Umowa kulturalno-naukowa między naszymi krajami ułatwia wymianę doświadczeń w szerokim zakresie.

Ukazuja się więc na włoskim rynku wydawniczym tytuły maczone polskie książki z zakresu wymiennych dyscyplin. Polska myśl ekonomiczna reprezentuje tu twórczość Oskara Langego. W kołach ekonomistów włoskich, grupują się m. in. stypendyści włoscy, studiujać ekonomię w Polsce. Dobrze jest znany specjalistom włoskim prof. Michał Kałecki i jego studium o rozwoju kapitalizmu. Cieszyli się tu za

wsze wielką frekwencją wykłady prof. Czesława Bobrowskiego.

Włoscy, reprezentanci idei postępowych interesują się pracami polskich filozofów. Ich dzieła, z pracami prof. Adama Schaffa na czele, są tłumaczone na język włoski. Na kongresie filozofii średniowiecznej, który odbył się we Włoszech, polscy naukowcy godnie zaprezentowali światu swoich średniowiecznych poprzedników. Polska myśl pedagogiczna pomaga postępowym pedagogom włoskim w dyskusji, jaka toczy się w tym kraju nad reformą szkolnictwa. Nasi socjologowie nieraz dyskutowali z kolegami włoskimi nad zmianami zachodzącymi na współczesnej wsi.

Millennium przekazało na grunt włoski nowe interpretacje początków państwa polskiego. Stacja rzymska PAN, od lat kierowana przez znanego uczonego — humanistę prof. dr. Bilińskiego, zaprezentowała wyniki prac wykopaliskowych m. in. w Wiślicy. Prof. Gięsztor ożywił dialog histo

ryków, dotyczący średniowiecznej. Prof. Leśnodorski przypominał kontakty polskiego Oświecenia z Włochami. Uczni polscy wzięli udział w obchodach 100-lecia zjednoczenia Włoch. Na Kapitolu uczczono pamięć Legionu Mickiewicza. Prace badawcze — zwłaszcza nad XIX wiekiem — wzmożyły się po utworzeniu Towarzystwa Amici della Polonia w Padwie...

Dwie wielkie konferencje — w Wenecji i w naszym Nieborowie zajęły się specjalnie stosunkami polsko-weneckimi i ustaliły kierunki poszukiwań archiwalnych.

Stacja rzymska PAN, mimo profilu humanistycznego, nie zaniedbuje kontaktów z naukami ścisłymi i technicznymi. Łączy więc ścisła więź znana parę polskich chemików: prof. prof. Trzebiatowski z Wrocławia z rzymskim ośrodkiem chemicznym. Prof. Olszak wygłaszał we Włoszech wykłady z zakresu teorii sprężystości, prof. Malecki — z akustyki itd. Partnerami polskich placówek technicznych są: Poli

technika w Turynie i Wydział Inżynierii Uniwersytetu Rzymskiego. Instytut medyczny Superiore di Sanita stale przyjmuje polskich stypendystów.

Ostatnio ciekawie zapowiada się współpraca z zakresu afrykanistyki, ściślej — etiopistyki, zaprezentowanej przez Polaka prof. Strelcyna i Włocha prof. Cerulliego.

W ciągu dwóch ubiegłych lat, złożyły sobie wizyty Akademii Nauk obu krajów. Polska gościła w Włoszech Consiglio Nazionale della Recherche. Tradycje łączono z współczesnością w czasie pobytu polskich uczonych w Akademii dei Lincei pamiętającej czasy Galileusza. Z kolei, przed kilkoma miesiącami, CNR zrewizytowała polską Akademię, zwiędziła nasze instytuty i zakłady badawcze; zawarto wówczas porozumienia o wymianie dokumentacji i pracowników nauki.

Trwający od wieków polsko-włoski dialog naukowy nabiera wyrazu, zyskał nową treść, nowe perspektywy...

W. K.

NASZE ROZMOWY

Moje miejsce wśród chorych

Brodnica w powiecie śremskim należy do tych — licznych już dzisiaj — wsi, które mogą poszczycić się nowymi i nowoczesnymi ośrodkami zdrowia.

— Długo już macie te piękne pomieszczenia do swojej dyspozycji?

Pani Jadwiga Olejniczak — dyplomowana pielęgniarka, pracuje wprawdzie w Brodnicy dopiero od dwu lat, ale przecież pamięta warunki pracy zupełnie inne.

— Jeszcze do 25 stycznia tego roku ośrodek mieścił się w starym pałacu. Ten nasz, nowy jeszcze wprawdzie, nieotynkowany, ale wygodny, urządzo

ny jak trzeba. Tam i ciasnota była i nie takie wyposażenie.

— No, ale do miasta, to by pewnie Pani stąd poszła?

— Zależy gdzie. Mogłam iść do Poznania, ale do innej trochę pracy, choć też w służbie zdrowia. Namawiali mnie nawet, ale nie chciałam. Już wiadać, tu moje miejsce — między chorymi, zwłaszcza między dziećmi. Bardzo lubię dzieci, potrafię się nimi opiekować, umiem do nich podejść — no i podoba mi się taki właśnie rodzaj pracy.

— No, ale teraz niesie Pani pomoc również dorosłym...

— Tak, pewnie. Ale przedtem byłam długo właśnie z dziećmi. Po dyplomie.

— A gdzie Pani kończyła szkołę?

— Już dziesięć lat temu, Szkołę Pielęgniarską w Krotoszynie. Wtedy po dyplomie zabrał mnie, choć nie bardzo chciałam, aż do Kołobrzegu. Ale nie podobało mi się tam i wróciłam do Poznania. Dostałam pracę w Sanatorium w Ludwikowie. Kiedy przekształcił je w sanatorium dla dorosłych, przeniosłam się tu. To znaczy, najpierw byłam jeszcze w Pecnej. Tylko, że oni tam potrzebowali pielęgniarki na popołudnie, a ja nie mogłam... Pani Jadwiga przytula garncarkę się do kolan mamy pięcioletnią Ewę.

— To, co ty, Ewusiu robisz, kiedy mamy nie ma?

— Do przedszkola chodzę...

— Ona idzie do przedszkola w Mosinie, bo tam mieszkamy, mąż jedzie do pracy do Poznania a ja tutaj, autobusem. — Pracuję od 8 do 16, pomaga mi młodsza koleżanka. Ona rejestruje chorych, ja robię zabiegi. Do oboźni chorych jeżdżę do domu...

— ... a czym?

— Mam własną karetkę. Ale bywa, że i motorem, albo



Jadwiga Olejniczak

Fot. — K. Przychodźki

kołmi po mnie przyjadą. No, poza tym, robi się szczepienia wszystkim dzieciom — do lat 18, dorosłych też — okresowo.

— He pan wsi musi odwiedzić?

— Tu jest bardzo duży okąg — aż 23 wsi, małe — ale rozrzucone.

— A ile Pani ma podopiecznych?

— 6 tysięcy, w tym dzieci półtora tysiąca. Do wszystkich najmłodszych, do 1 roku życia, jeżdżę się na tzw. wywiady — przynajmniej raz — oczywiście, jeśli wszystko jest w porządku — jeśli nie, to częściej. Trzeba pouczyć matkę o sposobie pielęgnacji, o obowiązkach szczepień, a i o przestrzeganiu higieny też.

— Właśnie. Pielęgniarka na wsi to przecież obecnie prawa ręka lekarza. Musi chorego nie tylko przygotować do zabiegu, wykonać zalecone zabiegi, ale i sygnalizować możliwie wszystkie potrzeby swojego środowiska. Więc pozwoli Pani, że z okazji pierwszego Dnia Pracownika Służby Zdrowia, będę Pani życzyć przede wszystkim podolania tym wszystkim, niemalym i nielatwym obowiązkom.

Rozmawiała: W. Ch.

Eksportujemy karmazynę

Centralny Ośrodek Dyspozycji Zbytu Zjednoczenia Gospodarki Rybnej zainicjował w tym roku z udziałem CHZ „Animex“ transakcje eksportowe karmazyna. Przedsiębiorstwo importowe w Famagustcie zawarło z naszą centralą handlu zagranicznego umowę na mocy której CODZ ma wy

ekspediować w tym roku na Cypr łącznie 1 000 ton karmazynów, partiami ok. 100 ton w ciągu miesiąca. Aktualnie wysłała się już trzecia partia karmazynów do cypryjskich odbiorców. (PAI)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 84 (7201) 11 IV 1967

nie wrócił.

— Jak tak dalej pójdzie — powiedział Pitz — będziemy musieli wysiąść.

Uznałem w duchu ten żart, za jeden z gorszych. Na leżało jednak wstrzymać się nieco z oceną.

— Co, stary? — zapytałem.

— Kombinuje nad depresją. Zażądali natychmiastowego powrotu. Spion ist da! Sofort zurueck! Komendantu Portu, Giovanni Angelo. Stop.

— I co? — znowu zrobiło mi się cholernie mdło. Jestem niewyspany, stwierdziłem, muszę przespać się choć dziesięć minut.

Stary odpowiedział, że wydał rozkaz natychmiastowego powrotu, ale że może to chwilę potrwać, ponieważ ster mu się zaciął. Radiotelegrafista opowiadał im teraz różne takie historie, żeby im czas zeszedł, i żeby się nie nudzili: wydano rozkaz pochwylenia spiona, właśnie przetrzasnął maszynownię, i kłozety, on, radiotelegrafista ma podejrzenie na komin, bo jak każdemu wiadomo, szpiedzy na całym świecie przepadają za kominami, żyć wprost nie mogą, jeżeli są na statku, i nie posiadają sobie trochę w kominie. Cholerny zgrzywus z chłopaka. Kiedy odchodziłem, zapewniał, że mogą tam spać spokojnie, już on drania złapie, i Obergruppenfuhrerowi związanego jak prosiaka rzuci pod nogi. Ale najlepsze kawały zacznę opowiadać za jakie pięć minut. Za pięć minut będziemy poza wodami terytorialnymi. Włosi nas tam gonić nie będą. Nie „Reine“!

— Dlaczego? — chciałem się upewnić.

— To cała historia. Stary nie wrócił, bo ma swoje zasady — powiedział Pitz, choć nie o to go pytałem — i jeszcze, bo obliczył sobie, że jak będzie dobrze ze wszystkimi, to zanim się ten cały kram skończy, on swoje zrobi. To może trwać pół roku. Przez pół roku może zarobić desyć, żeby postawił sobie hotel w Monte, i mieć już wszystko z głowy. Monte rzadko tylko kiedy bierze udział w wojnie, chyba jako dostawca makreli. Powiedział, że nie po to wszystko to robi, by wywołać sprzeciw, lub pochwałę, faszystów, republikanów, Włochów, Niemców, lub kogokolwiek innego, lecz po to tylko, aby mógł założyć pod tą śmieszna, czerwona górą, która nazywa się Tete de Chien — Głowa Psa — hodowlę jamników.

cdn

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Zawsze miałem pewną skłonność do udziwniania powszechności. W końcu płynąłem na „Reinie“, na nie całkiem zwyczajnym statku, nie siedziałem przecież w koszykowym fotelu na gazonie parku „Hotel der Schönen Frauen“, i nie wygrzewałem się w promieniach październikowego słońca. Teraz, tu, na tym pędzącym w noc okręcie, wszystko, nawet najniezwyklejsze, wydawało się naturalne, i oczywiste. Pitz przelatujący w ciemnościach nad pokładami, to było właśnie coś takiego, co świetnie pasowało do tego niezwyklej statku. Może też coś przywidziało mi się? Było ciemno, i nie mógłbym dać głowy, jak to wyglądało naprawdę.

„Reina“ w tę noc, bliższa była dla mnie zjawie, niż rzeczywistości. Byłem bez snu, od wielu godzin żyłem w nieustannym napięciu, wywołanym szybko następującymi po sobie wydarzeniami. Nadmiar wrażeń w krótkim czasie, odbiera niektórych z nich realność. Granica między prawdą, a przywidzeniem, dla wyczerpanego umysłu staje się płynna, zaciera się, przezwyciężając jednak tylko na krótko, jeżeli oczywiście stan wyczerpania nie zostanie przedłużony nad miarę, i nie przekroczy krytycznego progu. Ubolewania godne położenie, w jakim się znalazłem, i w jakie początkowo zacząłem się jeszcze pograżać, udało mi się dostrzec w porę, i w porę — miło mi to stwierdzić — szczęśliwie, i szybko się z niego wydobyłem, i wróciłem do siebie. To ostatnie określenie wydaje mi się dość ścisłe, i rzetelne, mimo swojej nieco ironicznej, frywolnej dwuznaczności.

Wtem nad głową usłyszałem warkot przelatującego samolotu. Leciał tuż nad naszymi. Lotnik nie widział pewnie płynącego statku. Huk motorów tak był potężny, że na moment ogłuszył mnie. Wybuchł nagle, ponieważ przez świst wiatru, nie było słychać zbliżającego się samolotu. Lotnik reflektorem szukał czegoś po morzu. Snop światła przesunął się po falach o kilka metrów od kadłuba „Reiny“. Przez chwilę nasłuchiwaaliśmy, lecz samolot

Wznowienie ataków pod hasłem „rewolucji kulturalnej“

MUZYKA

„Arion“ i Filharmonia

Stali korespondenci „Trybuny Ludu“ w Pekinie D. Luliński w numerze 96C tego tygodnika drukuje kolejny artykuł na temat przebiegu w Chinach tzw. „rewolucji kulturalnej“. Autor przypomina, że od kilku dni w Pekinie i innych miastach chińskich znowu prowadzi się zakrojona na wielką skalę gwałtowna kampania polityczna przeciwko przywódcom Komunistycznej Partii Chin. Zarzuca się im popełnienie najcięższych zbrodni politycznych wobec linii Mao Tse-tunga oraz sprzeciwianie się „rewolucji kulturalnej“.

„Przedmiotem najcięższych kampanii — czytamy — jest ponownie 69-letni Liu Szao-tsi, przewodniczący ChRL i zarazem czołowy przywódca — od wielu dziesięcioleci — Komunistycznej Partii Chin“.

Wzywa się do usunięcia Liu z KC partii — zarzucając mu m. in. „rewizjonizm kontrrewolucyjny“, „zdradę państwową“, tendencję „do przywrócenia kapitalizmu“ w Chinach. Podobne ataki kieruje się wobec sekretarza generalnego KC Teng Siao-pinga.

„Plakaty rozwieszone 5 kwietnia w Pekinie przez „czerwogwardystów“ głoszą, że Komitet wojskowy KC partii, czyli faktycznie dowództwo armii chińskiej, wydało polecenie do konania poważnych zmian w zbiorze „cytat przewodniczącego Mao“ (zbiór, popularnie nazywany „czerwona książeczka“) oraz w czterotomowym wydaniu dzieł Mao, w których

zawarte były przemówienia lub artykuły, pozytywnie oceniające osobę Liu Szao-tsi (...). Z kolei gazetki „czerwogwardystów“ zalecają rewizję lub całkowite odrzucenie do kumentów oraz wszystkich uchwał — do sierpnia ubr. — plenarnych posiedzeń KC partii, oraz uchwał obu ostatnich zjazdów KPCh z 1945 i 1956 roku. Jako uzasadnienie podaje się, że Liu Szao-tsi i Teng Siao-ping wygłaszali na zjazdach i plenarnych posiedzeniach KC partii, główne przemówienia programowe“.

Ataki te ocenia się jako walkę polityczną z przywódcami opozycji wobec linii Mao i „rewolucji kulturalnej“. Jednocześnie z nowymi atakami wystąpiło wobec trzech wicepremierów (ekspertów ekonomicznych), będących jednocześnie członkami Biura Politycznego KC partii.

„Obserwatorzy w Pekinie — pisze Luliński — zwracają uwagę na zbieżność ataków na trzech wicepremierów odpowiedzialnych za sprawy gospodarcze z wysiłkami centralnego aparatu rządowego zmierzającymi do zahamowania negatywnych skutków jakie ekonomie narodowej przyniosła „rewolucja kulturalna“. Wysiłki te zmierzają także do częściowej rehabilitacji lub do ponownego zatrudnienia większości usuniętych w toku „rewolucji kulturalnej“, tak przecież nie liczących w Chinach, fachowców i administratorów. Charakterystyczne, że ostra krytyka wicepremierów resortu ekonomicznego następuje ze strony przede wszystkim kilku pekińskich organizacji „czerwonej gwardii“, znanych z bliskich powiązań z niektórymi czołowymi działaczami grupy KC do spraw „rewolucji kulturalnej“.

Zarazem ostre ataki kieruje się pod adresem ministra spraw zagranicznych Czen I.

„Zarzuca mu się — czytamy — publicznie „dławienie rewolucji kulturalnej“ w jego resortcie, rehabilitację większości usuniętych pracowników dyplomatycznych oraz fakt, że towarzyszył on Liu Szao-tsi w jego podróżach zagranicznych jako

głowy państwa. Najważniejszy jest jednak zarzut, że Czen I miał 7 lutego br. wystąpić w obronie Liu Szao-tsi i twierdzić, że jego poglądy trzeba zwalczać, traktując je jednak jako „sprzeczności w łonie ludu“, a nie jako walkę z wrogiem“.

Gwałtowne ataki spotykają kolejnych marszałków ChRL; pod ogniem krytyki znajduje się 6 sierpnia 9 marszałków. Luliński przypomina w związku z tym:

„Armia jest głównym filarem nowo powoływanych władz tzw. trójsłonnego sojuszu, w skład którego mają wejść przedstawiciele lokalnych garnizonów tzw. rewolucyjnych organizacji oraz części dotychczasowych kadr partyjnych do-administracyjnych określanych mianem „rewolucyjnych kadr“. Ostatnio prasa i przywódcy „rewolucji kulturalnej“ podkreślali niebezpieczeństwo, jakie dla linii Mao stanowi fakt, że do owych władz „rewolucyjnych wkradają się“ pod płaszczykiem „trójsłonnego sojuszu“, dotychczasowi działacze partyjni i administracyjni, że „podkopują rewolucję kulturalną“.

Ostatnie ataki przeciwko czołowym przywódcom ChRL nastąpiły w okresie, kiedy Pekin oblażył wiadomości o długotrwałych obradach najwyższego kierownictwa chińskiego.

„Przypuszcza się — pisze Luliński — że niezależnie od tego jakie grębium kierownicze „rewolucji kulturalnej“ obraduje i omawia sytuację kraju, wznowienie publicznej krytyki

opozycji wobec linii Mao, jest odbiciem istniejących rozbieżności i polemik na szczycie władz chińskich. Gwałtowne i zaciekle ataki publiczne (...) zdają się świadczyć, że kierownictwu „rewolucji kulturalnej“ nie udało się dotychczas zlikwidować opozycji (...).

Propaganda „rewolucji kulturalnej“ obciąża oficjalnie opozycję odpowiedzialnością za wszelkie trudności ekonomiczne i ekscesy popełnione wobec ludności i kadr w toku poprzednich wydarzeń.

Z różnych materiałów rozpowszechnianych w Pekinie wynika, że rozbieżności w samym kierownictwie „rewolucji kulturalnej“ dotyczą takich problemów jak: kontynuować czy też „przerwać w pół drogi“ realizację „rewolucji kulturalnej“, jakie metody i taktykę stosować, aby zahamować trudności ekonomiczne i przeprowadzić w terminie wiosenne prace rolne, od których wyników zależeć będą tegoroczne zbiory. Rozbieżności te dotyczą także dróg rozwoju publicznego i gospodarczego kraju, jego struktury politycznej i społecznej. Dyskutowane są ważne zagadnienia: w jaki sposób traktować istniejące obecnie rozbieżności w kierownictwie partii, czy jako „sprzeczności w łonie ludu“ czy też jako walkę z „wrogami, kontrrewolucyjnymi rewizjonistami i spis kowcami“.

LEKTOR

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Prototyp nowego polskiego autobusu

W Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan“, przechodzi próby eksploatacyjne nowy prototyp wozu — „SFA-21“.

Autobus odznacza się estetyczną, nowoczesną sylwetką i zapewnia doskonałe warunki jazdy; posiada wygodne siedzenia turystyczne (34 miejsc), szerokie szyby panoramiczne zarówno z przodu, jak i z boku, dające dużo światła i umożliwiające doskonałą widoczność. Moc silnika „Leyland“ wynosi 125 KM.

„SFA-21“ może być produkowany w wersji miejskiej i turystycznej. Jego przebieg — jak oblicza się — wyniesie ponad 600 tys. km. (PAP)

ZBIGNIEW PĘDZIŃSKI

Pamiętam go ze studiów. Nie był częstym gościem na seminariach socjologicznych. Jeśli zjawiał się, zajmował miejsce pod ścianą. Mało widoczny, uważny, skupiony. Spotykałem go później w Oddziale Związku Literatów Polskich. Obserwowałem siebie ze zmiennych dystansów; tak być powinno — trudno o pakt wieczystej zażyłości pomiędzy

krytykiem a beletrystą. Był człowiekiem o zdefiniowanych poglądach, o własnej linii. Żądał odpowiedzialności za słowo, kompetencji, konsekwencji. Wymagał dla innych, przede wszystkim surowy i wymagający wobec siebie.

Zbigniew Pędziński urodził się w Wielkopolsce w 1928 r. Ukończył poznańską socjologię i polonistykę. Studiował filozofię. Debiutował w 1952. Pisywał we wszystkich badaj krajowych i zagranicznych literackich. Jego doświadczenia w recenzjach, wstępach, posłowach, esejach krytycznych wynosiły ponad 1.000 pozycji. Piętnaście lat pracy. Uporczywość imponująca — przy słabym zdrowiu. Pracy nie przerywał do końca; dopiero ostry atak choroby, jaki nastąpił w nocy, 1 kwietnia, prze-

rwał na zawsze jego twórczość. Zmarł w sobotę, 8 bm.

Był krytykiem literackim, bliższym ogólnym ujęciom filozoficznym, rzetelnym sprawozdawcą, także umysłem fermentującym, postulatującym. Odnosił wrażenie, że dochodził do ogólnej formuły własnego programu estetycznego — co dla krytyka jest ukoronowaniem wysiłków.

Wiadomość o śmierci przyszła niespodziewanie. Odszedł pisarz wrażliwy, rozkochany w literaturze i w ludzkiej przyjaźni, której, jakby przeczuwał, nie zagna w pełni przez dany mu czas, tak krótki.

PRZEMYSŁAW BYSTYCKI

Pracownicy poszukiwani

MURARZY SZAMOTOWYCH przyjmie do pracy na delegacji —

Spółdzielnia Pracy Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Hibnera 6.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni — Poznań, ul. Hibnera 6. K2616

— GEODETĘ z praktyką, z wyższym lub średnim wykształceniem geodezyjnym do bezpośredniej produkcji, oraz

— wykwalifikowanego KRESLARZA posiadającego kilkulatnią praktykę w kreśleniu i kolorowaniu map — zatrudni

Piuro Urządzania Lasu i Projektów Leśnictwa, Poznań, ul. Gajowa 10. Zgłoszenia — pokój 71. K2657

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

- SAMOCHODU MARKI „STAR“ A-20 — nr inwent. 741 — cena wywoławcza — 29.500 zł
- SAMOCHODU MARKI „STAR“ A-20 — nr inwent. 751 — cena wywoławcza — 29.500 zł
- SAMOCHODU MARKI „STAR“ A-21 — nr inwent. 798 — cena wywoławcza — 29.500 zł
- SAMOCHODU MARKI „STAR“ A-20 — nr inwent. 7211 — cena wywoławcza — 29.500 zł

Przetarg ograniczony odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1967 r. o godz. 10, a nieograniczony w tym samym dniu o godz. 12 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Północna 14.

Pojazdy oglądać można codziennie (prócz niedziel) od godz. 9 do godz. 14 w bazie transportu przy ul. Północnej 14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K2784

Zakłady Przemysłu Gumowego „STOMIL“ w Poznaniu, ul. Staroleśka 18 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „Star-20“, nr silnika 38857, nr podwozia 02332, zużycie 85 proc. — Cena wywoławcza 17.700 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1967 r. o godz. 11 w biurze przy ul. Staroleśkiej 18, piętro II, pokój 218.

Samochód oglądać można w przeddzień oraz w dniu przetargu od godz. 8-11 w garażu na terenie Zakładu.

W przetargu brać udział mogą przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz inne osoby posiadające skierowanie z Wydziału Komunikacji Prezydium Woj. Rady Narodowej, wzgl. Miejskiej Rady Narodowej.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu względnie na konto bankowe Zakładu w NBP i O/M Poznań nr 1216-6-198 do dnia 25 kwietnia 1967 r.

Przystępujący do przetargu legitymuje się kwitem wpłacającym wadium oraz odpowiednim pełnomocnictwem lub dowodem osobistym.

Należność przybicia płatna w dniu przetargu w kasie Zakładu.

Bliższych informacji udzieli Dział Transportu — tel. 700-21, wewn. 309 i 359. K2530

Praca

Uczniów do warsztatu chłodniczego, przyjmie. — Fiałkowska 66, autobus 60 i 68. 44780g

Szwajcar samotny do małej obory, potrzebny zaraz. Hemmerling Buk — Wielka Wieś, p. Nowy To myśl. 45123g

Gospośia samodzielną do 2 osób potrzebna (własny pokój). Poznań, Głogowska 73, fotograf. 45359g

Panienska fryzjerka po nauce poszukuje pracy. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 45358g.

Pomoc domowa solidna poszukuje. Senatorska 20, 16-18, przystanek Kasztelanów. 45834g

Renista do prac ogrodowych potrzebny. Zgłoszenia: tel. 702-60. 45732g

Potrzebna osoba do artystycznego cerowania. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 45379g.

Przyjmie ucznia do zawodu elektrycznego. Junikowo, Laskowa 14. 44532g

Zdun i robotnik — potrzebni. Mylna 11 m. 6. 44536g

Przyjmie uczniów tapicerów. Poznań, Żeromskiego 29. 44542g

Ucznia przyjmie: Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne i Radiowe. Poznań — Głogowska 76. 44558g

Fryzjerka szuka pracy. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 44577g.

Nauka

Graców towarzyskich w ucznia Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 42711g

Profesorowie przygotowują uczniów kończących klasę VIII do egzaminów wstępnych. Rawicka 108. 43177g

Kupno

Włosy cięte skupuje Zakład Fryzjerski „Uroda“ w Poznaniu. Wrocławska 8 — (wejście Gołębia). 42992g

Kupię rower młodzieżowy — damski. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 45267g.

Kupię kanapę klubową i stół w fotel. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 45808g.

ZŁOŃ ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS“ Poznań, ul. Kantaka 10 K2883

Kupię samochód marki Gez 59 lub starszy typ. Stanisław Małecki Janowiec Wilko... pl. Wolności 20, tel. 103. 44521g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wtelki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brozowska Poznań. Czerwonej Armii 10. 42610g

Kizewy róż, wybór extra — sprzedam. Wysłałem pocztą. Tel. 555-35. 44755g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szepeńska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 45017g

Samochody — Warszawa 203 204, Wojski, Moskiewce 408, 403, Wartburgi, Skody MB, Syreny 104 — najkorzystniej kupisz — sprzedasz poprzez Biuro Pośrednictwa Samochodowego Wrocław. Krakowska 132, tel. 421-44. K2675

„Motocykl „Junak“ z przyczepką prawie nowy (2.500 km) sprzedam. Cena 18.000 zł. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 45534g.

Sprzedam maszynkę gazową 4-palnikową prawie nową. Gorczycewskiego 8 m. 5. 45700g

Sprzedam ciagnik „Zetor“ 25 YA w bardzo dobrym stanie. Kazimierz Trawński, Kaniew, pow. Krotoszyn, tel. Koźmin Wlkp. 162. 4856p

Wózek dziecięcy, nowoczesny w dobrym stanie tania sprzedam. Moryk, Ratajczaka 42 m. 1, godz. 14-17. 45618g

„Jawę 250“ — okazynie sprzedam. Poznań, ul. Spławie 70. 45577g

Sprzedam „Octavię Super“ po 34.000 km przebiegu. Roman Lewandowski, Stupca, ul. 22 Lipca 18. 4631p

Sprzedam samochód osobowy Ford Eifel i tódz. Luboń, ul. Matejki 1. 44531g

Trójkołowca inwalidzkiej marki „Verolex“ ogumienie nowe — sprzedam tanio. Bolesław Nowak — Kepno, ul. Poznańska 13a. 4540p

„Steinway“ — pianino koncertowe — najnowszym modelem, stan idealny (amerykański orzech), dla wybitnego muzyka, korzystnie sprzedam. Poznań, telefon 474-10. 44460g

Sprzedam samochód Skoda Octavia, Mosina, ul. H. Sawickiej 5. 44436g

Mierzwe krowięce sprzedam. Poznań — Piatkowskiego 14 — Szewc. 44582g

lokale

Odstąpię duże mieszkanie spółdzielcze (własnościowe) na Łazarzu; 3 pokoje, pokój sypialniowy, c. o. Poważne oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 45824g.

Pokój z kuchnią w nowym budownictwie, kwaterek w Tychach zamienię na podobne lub kupię mieszkanie wyłącznie w Poznaniu. Adres wskazać „Prasa“ — Grunwaldzka 19 dla 45748g.

Poszukuję lokalu warsztatowego. Tel. 550-69. 45493g

Poszukuję od sierpnia mieszkanie, na okres roku. Płatne z góry. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 44501g.

Zamienię kawalerkę w Łodzi, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 44502g.

Gdańsk: zamienię trzy-pokojowe kwaterek na dwa w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-7656“. K2819

Nieruchomości

Sprzedam nowy domek wczasowy składany, 3-pokojowy z werandą i instalacją świetlną, powierzchnia 30 m², cena 36.000 zł. Poznań, Kościuszki 35 m. 1, godz. 16-18. 44739g

Kupię działkę w dzielnicy domków jednorodzinnych najchętniej na Grunwaldzie, pierwotnie posiadani. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 44572g.

Działkę - ogród morgowa w Promnie tania sprzedam. Głogowska 111 m. 10, tel. 621-62. 44189g

Sprzedam parcelę bliźniaczą 576 m² Poznań — Świerczewo. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 44529g.

Dom 2 pokoje, kuchnia, morga, ogród, blisko miasta, Mosina 90.000 zł; dom pokój, kuchnia, ogród, Szwarcz 110.000 zł; barak mieszkalny 2 pokoje, 12.000 zł sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 45015g

Sprzedam domek jednorodzinny. Adres wskazać „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 44571g.

Sprzedam działkę 380 m² z drzewami i barak mieszkalny na Górczynie. Informacje: Grunwaldzka 366, godz. 15. 44673g

Sprzedam gospodarstwo 15,5 ha ziemi pszenno-bu-raczanej, z inwentarzem żywym i marmotem, 15 km od Poznania. Broniów Kowalewski, Tarnobwo Podgórze, Poznań, sk. 88. 44573g

Zguby

27 marca 1967 r. uciekły dwa lisz niebieskie (polarnie). Kto widział lub znalazł proszę przynieść do: „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 45914g

Różne

Członek spółdzielni wykonuje usługi z zakresu krawiectwa — damskiego, młodzieżowego i dziecięcego szybko i solidnie. Wiadomość: Kościuszki 73, tel. 563-82. 45290g

Przyjmę fachowca z koncepcją (tworzywa sztuczne). Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 44611g.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus“, Koszalin. Kolejowa 7. Byskawicznie prześlemy krajowe adresy. K2493

Wykształcony, przystojny, zdrowy, lat 42 pozna panna. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 45239g.

Wdowiec lat 68 (emerytura PKP), pozna starszą pannę, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 44621g.

Wdowiec samotny, inteligentny, rzemieślnik, prowadzący własny warsztat na prowincji, właściciel nieruchomości z mieszkaniem, pozna panna o dobrym charakterze, szczerą, w wieku około sześćdziesięciu lat. Cel matrymonialny. Poważne oferty kierować „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 44564g.

Zamożna kulturalna pani, pozna inżyniera lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 44618g.

Dnia 8 kwietnia 1967 r. zmarł mój najdroższy mąż, wujek i szwagier, śp.

Roman Górski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona ZONA 45841g

Dnia 9 kwietnia 1967 r. zakończył swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

Ludwik Brózda

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 11 z domu żałoby w Krzesinach.

W głębokim smutku pograżona ZONA z RODZINĄ 45837g

Dnia 8 kwietnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Olejami św., nasza ukochana żona, mamusia, teściowa i babcia, w 63 roku życia, śp.

Tekla Mataczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona RODZINA 45929g

W sobotę, dnia 8 kwietnia 1967 r. zasną w Bogu nasza ukochana, troskliwa, pełna poświęcenia matka, babcia, teściowa, siostra i ciocia, śp.

Maria Rabiega

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 kwietnia br. o godz. 10 z kościoła parafialnego.

W głębokim smutku pograżona RODZINA 45895g

Kwiecień 11 Wtorek	Leona Słońce: 5.05-18.44
--------------------------	-----------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Marat Sade”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Miś Rym-Cim-Ci” (od 4 l.); g. 17 „Baśń o pięciu braciach” (od 8 lat);

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 14 i 16.30 „Grek Zorba” (USA, 16 l.), g. 19.30 DKF (seans zamkn.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatni brzeg” (USA, 14 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ludzie w hotelu” (USA, 16 l.); GONG — g. 10, 12.15 „Ulica Graniczna” (pol., 12 l.), g. 16, 18, 20 „Tragiczne polowanie” (brazył., 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Człowiek ucieka” (ang., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Jons i Erdme” (NRF, 18 l.); HUTNIK — nieczynny; KOSMOS — g. 17 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 11 l.); g. 19.30 SDKF „Przygoda” (prod. włoska); MALTA — g. 16, 18, 20 „Biała pani” (czeski, 14 l.); MI-NIATURKA — g. 15 „Jęcy króla mór” (radz., 9 l.), g. 17.30, 20 „Kapo” (włoski, 16 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Chcemy się bawić” (ang., 12 l.), g. 15, 17.30, 20.15 „Zamierzamy się mężami” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Życie zaczyna się o ósmej” (NRF, 16 l.); PANCERNIAK — nieczynny; PAŁACOWE — g. 15.30, 19 „Chata wuja Toma” (NRF, 14 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fan-fan Tulipan” (franc.-włoski, 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynny; SCALA — g. 20 „Męski piknik” (jug., 14 l.); TEŻCA — g. 17, 19.30 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); WARTA — remont; WCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRF, 14 l.); g. 17.30, 20 „Kruk” (USA, 14 l.); WRZOS (Luboń) — remont; WRZOS (Mosina) — nieczynny; ZNIEZ (Żabikowo) — g. 19 „Hamida” (NRD, 11 l.); FOTO-PLASTIKON — g. 12-21 „Berlin zachodni — Bremen”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert Chóru Męskiego Politechniki Poznańskiej: dyrygent — Stefan Stuligrosz.

MUZYKA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Motosowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — „Kontuszowe pasy” — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Rysunki J. Kaliszana — g. 10-20.
BWA — Arsenali (Stary Rynek) — „Współczesna grafika we Francji” — g. 10-18 (do 26 bm.).
Pałac Działyńskich (hall) — wystawa fotografii przyrodniczej — (do 21 bm.).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — interna, chirurgia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.
Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (całą dobę), internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (godz. 15-23); stomatologiczne (godz. 18-7); chirurgiczne I, ul. Kórnicka 8 (całą dobę).
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czyna całą dobę); Główna 53 i Starołęcka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 Mówi Technika; 9 Dla kl. IV; 9.20 Mowa ludowa różnych narodów; 9.40 Dla przedszkoli; 10 „Latający Sokoł”; pow.; 10.20 Chóry i sceny zespołowe z oper romantycznych;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 11 IV 1967 Nr 84 (7201)

Sonda w mieszkaniową przyszłość

Jaki ma być nasz dach nad głową?

Można zaryzykować twierdzenie, że tylu ilu jest kandydatów na nowe mieszkania, tyle też reprezentują oni opinii na temat rozwiązania wnętrza mieszkaniowego. Wszystkie zaś wygłaszane opinie dadzą się sprowadzić do wspólnego mianownika: chcą mieszkać wygodnie.

Przytoczmy choć kilka spośród wygłaszanych poglądów. Oto jedni wolą większą kuchnię, „wyczarowaną” kosztem korytarza, łazienki czy nawet pokoju, inni domagają się nieco powiększonej, przestrzennej łazienki. Są ludzie postulujący umieszczanie wejść do pokoiów tak, by żaden nie był przejściowy, ale są też i tacy, którym jeden przejściowy lokal nie przeszkadza, byle pokój ten był w miarę przestronny. Można też słyszeć głosy na temat wydzielania wc z łazienki i — odwrotnie — komasowania wanny i sedesu w jednym pomieszczeniu.

De gustibus non est disputandum... Mimo rozmaitych teorii i wniosków nasze nowe mieszkania muszą w jakimś stopniu trzymać się ram wyznaczonych im przez powtarzalność projektów, budow-

nictwo wielokopłowe, wydzielony na poszczególne „em”-y metraż itp. Oczywiście nie znaczy to bynajmniej, że z góry godzimy się na dowolność, całkowicie zaprzeczając zasadom funkcjonalności. I o brakach w tym zakresie, a zatem o niedoskonałości funkcjonalnego układu wielu naszych nowych mieszkań pisaliśmy w artykule z 23 marca br. („Funkcjonalność pod znakiem zapytania — Lokatorskie pretensje do projektantów”). Na podstawie szeregu sygnałów osób, mających w niedalekiej przyszłości otrzymać mieszkania w blokach na Winogradach, wykazaliśmy, że projektanci nie zawsze starają się stworzyć przyszłym lokatorom możliwie idealne warunki mieszkaniowe. Przyczyna braków tkwi w nie zawsze — naszym zdaniem — należytych układzie izb mieszkalnych i kurczowym trzymaniu się wymiarów oraz kształtów wielkich płyt. Twierdziliśmy też w naszym artykule, że istnieją możliwości opracowania takiego układu mieszkania, by jego funkcjonalność najbardziej była zbliżona do ideału.

Z różnych teorii i życzeń, jakie m. in. częściowo tylko przytoczyliśmy na wstępie niniejszego artykułu, można jednak wyodrębnić podstawowe cechy dobrego mieszkania. Oto najważniejsze z nich: wielkość powierzchni użytkowej mogłoby być dostosowane do składu osobowego rodziny; kuchnia powinna mieć (poza odpowiednimi wymiarami) dobre oświetlenie i wentylację, a także miejsce na lodówkę; w łazience musi się wygodnie mieścić nie tylko wanna i umywalka, ale także wc (jeśli nie ma być wydzielone) i... pralka; sypialnia wymaga miejsca nie tylko na postawienie, ale i na szafki do drobiazgów. A oto jeszcze inne wymogi, bynajmniej nie z rzędu błahych: w mieszkaniach typu M-4 liczba pomieszczeń powinna zapewnić możliwość izolowania się tym członkom rodziny, którzy chcą się uczyć, pracować czy wypocząć; w mieszkaniach wieloosobowych pożądane jest dwustronne oświetlenie światłem dziennym; należy zapewnić w wszystkich pokojach lepszą izolację akustyczną. Ponadto — wszystkie pomieszczenia powinny być „ustawne”, a do każdego pokoju mogłoby prowadzić osobne wejście.

Inne zagadnienie to standard nowo budowanych mieszkań. Tutaj jednak odgrywała rolę dodatkowa dopłata, a nie twórcza inicjatywa projektanta-architekta. Tak zatem sprawa funkcjonalności budzić będzie zawsze szersze dyskusje. W tym świetle za celową i słuszną należy uznać inicjatywę Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, inwestora przyszłego osiedla na Winogradach. Chceć umożliwić so-

dzielcom, przyszłym lokatorom, współdecydowanie w tak podstawowej sprawie, jaką jest funkcjonalność mieszkaniowego wnętrza, PSM postanowiła zebrać pewne opinie i życzenia drogą odpowiedzi na pytania. Oto one:

1. Czy chcesz mieć mieszkanie wyposażone w standardzie podstawowym, czy w wyższym?
2. Czy pomieszczenia kuchenne mają być wyposażone (za dodatkową opłatą) w gotowe elementy stolarskie?
3. Czy w mieszkaniach typu M-5 uważasz za słuszne wydzielanie z łazienki odrębnego pomieszczenia na wc?
4. Czy mieszkanie typu M-4 ma mieć dwa czy trzy pokoje?
5. Czy w mieszkaniach typu M-2 i M-3 odpowiednia wentylacja kuchni — przy pośrednim oświetleniu — umniejsza w sposób zasadniczy wartość użytkową mieszkania?
6. Czy zamierzasz korzystać z pralni i suszarni blokowej w budynku, w którym zamieszkaasz, czy też z samoobsługowej pralni osiedlowej?
7. Czy mieszkania 1-osobowe muszą mieć piwnice lokatorskie?

Odpowiadając na te pytania — pod adresem PSM, ul. Śniadeckich 23 lub do redakcji „Głosu”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 71 (zawsze z dopiskiem na kopercie „Sonda PSM”), należy podać, na jakie mieszkanie uczestnik złożył wniosek, kiedy zarejestrował się w PSM i jaki wykonuje zawód. Można oczywiście dopisać uwagi nie objęte pytaniami. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 30 kwietnia br.

Zebranie tą drogą szeregu postulatów przyszłych lokatorów spółdzielczych mieszkań w jakiś sposób pozwoli wystąpić o dokonanie odpowiednich zmian w projektach osiedla Winogrody. Nie będziemy chyba dalecy od prawdy, że tego rodzaju inicjatywa PSM jest pierwszą w kraju. Oby zatem okazała się w pełni pożyteczna.

E. C.

Minał rok pszczelarskiej pomyślności

Rozwój pszczelarstwa, blaski i cienie gospodarki pasiecznej w Wielkopolsce omówiono i podsumowano na wojewódzkim zjeździe sprawozdawczo - wyborczym, który odbył się ub. niedzieli w Poznaniu. Obradom zjazdu, w którym uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i władz wojewódzkich, przewodniczył dr Ryszard Kostecki.

Z przedstawionych w referacie sprawozdawczym informacji wynika, że na ogólną liczbę 17 259 prowadzących pasieki w województwie poznańskim, w szeregach Związku jest tylko 3 438 osób. Członkowie Związku zakontraktowali w ubiegłym roku i dostarczyli do uśpołeczniczonych punktów

nadchodzi” — film dokument. produkcji polskiej o Wietnamie; 15.25 Przysposobienie Rolnicze — „Zmiana w uprawie zbóż”; 16 Politechnika TV — Matematyka; 18.30 Politechnika TV — Fizyka — „Pracownicy Bernoulliego”; 17 Wiadomości; 17.05 Dla młodych widzów — „Młodzieńcy”; 17.20 Dla młodych widzów — „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u Rektora Politechniki Krakowskiej — prof. K. Sokalskiego; 17.50 „Telegram”; 18 „Głód piosenek”; 18.30 „Próby” — miesięcznik konsumenta (Kulisy kolonii letnich); 19 „Panorama Lubuska”; 19.20 Dobranoc i dzień dobry; 20 „Uwaga, uwaga nadchodzi” — dokumentalny film polski; 20.45 „Pozwany nie stawiał się” — fab. film bułg.; 21.55 Dziennik; 22.15 Politechnika TV — Matematyka (powt.); 22.45 Politechnika TV — Fizyka (powt.).

SRODA: — 9.55-10.25 — Fizyka (kl. VI); 10.55 — „Wychowanie Obywatelskie” (kl. VIII); 11.30-12.15 — „Po drugiej stronie muru” — film TV, prod. USA; 13.25 — „Przypomnamy, radzimy”; 16.35 — PKF; 16.45 — Film pt. „Sofia w zieleń”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Pan pólka i spółka”; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — „Sezon już trwa” — program ekono.; 18.10 — „Sylwetki X Muzy” — Barbara Krafftówna; 18.40 — Wszelchnia TV — „Przemiany portretu” z cyklu — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; 19.20 — Dobranoc i dzień dobry; 20 — Program pt. „Stracone lata”; 20.20 — „Po drugiej stronie muru” — film TV, USA; 21.10 — „Światowid”; 21.40 — Ogólnopolski festiwal Teatrów Małych Form; 22.20 — Dziennik;

TV zastrzega prawo zmian.

Z zapisków drabinologa

To było tuż przed świętami wielkanocnymi. Zonie ubrało się, że powinny wreszcie przestać pożywać drabinę od Kowalskich. Zażądała, bym ów nieskomplikowany (?) sprzęt co prędzej nabył na własność. Uległem naciskowi, nie zdając sobie sprawy na jak ciernisty wkraczam szlak:

1. sklep 1000 drobiazgów przy ul. Szkolnej; 2. sklep z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Wroclawskiej; 3. ul. Głogowska, narożnik Chłodnej; 4. ul. Głogowska w pobliżu Engla; 5. prywatny sklep gospodarskiej branży przy ul. Głogowskiej, opodal „Delikatesów”; 6. ul. Grunwaldzka, pawilon w pobliżu „Prasowej”; 7. ul. Dąbrowskiego w pobliżu wyłotu Kościelnej; 8. ul. Kraszewskiego przy Rynku Jezyckim; 9. ul. Dąbrowskiego przy kinie „Rialto”; 10. sklep przy ul. Waryńskiego; 11. ul. Przybyszewskiego opodal Dąbrowskiego; 12. ul. Grochowska, pawilon przy wieżowcu; 13. ul. Chociszewskiego; 14. ul. Ściegiennego; 15. PeDeT; 16. sklep przy ul. 27 Grudnia; 17. przy pl. Młodej Gwardii; 18. ul. Czerwonej Armii, naprzeciw „Expressowej”; 19. przy Rynku Wildeckim; 20. ul. Dzierżyńskiego, za Rynkiem Wildeckim; 21. ul. Pamiątkowa; 22. Dębica, ul. Cedrowa; 23. Dębica, ul. Czechosłowacka i wreszcie — 24. sklep przy ul. Świerczewskiego w pobliżu Polnej.

Przepraszam za ten nieciekawy spis adresów, ale jego przytoczenie ma podwójny sens. Primo — może się przydać, gdyby na przykład przyszło komuś szukać gumek do stoików, a secundo — chodzi o przekonanie „Argedu”, MHD i wszystkich handlowych świętych, że najbardziej wy-

trwały kupujący, posługujący się samochodem kolegi, tramwajem i książką telefoniczną — niejednokrotnie pozostaje bezsilny wobec tzw. luk w zaopatrzeniu.

Dla ścisłości muszę odnotować, że zyskałem w ciągu trzech popołudni gruntowną znajomość przedmiotu. Rzecz można by — stałem się drabinologiem. Nie licząc dwu sklepów, w których przyjmowano właśnie towar lub go inwenturowano, w dwu innych uzyskałem cenne informacje na temat eleganckich drabinek made in Hungary, które „były ale wyszły”. Dane mi było ponadto w sklepie prywatnym ujrzeć model sprzętu, żywo przypominającego ten, jaki był w użyciu za czasów mojej babci. PDT oferowała drabinę przydatną dla pracowników spółdzielni „Czystość”, myjących okna placówek handlowych a także drabinę (oferowały ją ponadto 4 inne sklepy) za 120 zł, tandetnie wykonaną, chyboczącą się pod ciężarem ludzkiego ciała. Miałem też sposobność dokonania podziału sklepów gospodarstwa domowego na te, w których drabinek zabrakło i na te, które nie skadały się ich „prowadzeniem”.

Przyznaję, są to doświadczenia ważne. Co nie zmienia faktu, że nie zdołałem kupić, porządnej, niewysokiej drabinki. Takiej, dzięki której można sięgnąć do górnych kondygnacji segmentów meblowych. Trudno, będę musiał nadal, jak wielu ziomeków, posługiwać się w tym celu metodą: na stołeczku stołek... PEZET

Dwie ciekawe wystawy

◆ Malarstwo

Wróblewskiego

◆ Węgierska

grafika użytkowa

Wczoraj w Muzeum Narodowym przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kuśniak otworzył w obecności licznych przedstawicieli świata kulturalnego Wielkopolski wystawę malarstwa Andrzeja Wróblewskiego. Na otwarciu obecni byli m. in. rodzina zmarłego 10 lat temu twórcy oraz jego koledzy i przyjaciele. Obecny był także konsul ZSRR w Poznaniu — S. Kolaskin. Wystawa prezentuje ponad 300 prac malarskich, gwaszy i rysunków, obrazując całość twórczości Andrzeja Wróblewskiego od prac studenckich w krakowskiej ASP, aż do tragicznej śmierci w Tatrach w 1957 roku. Andrzej Wróblewski, jak to podkreślił w swym wystąpieniu dyrektor Muzeum Narodowego doc. K. Malinowski, reprezentował swą twórczością plastyczną postawę malarza zaangażowanego w sprawy społeczne i polityczne epoki, łącząc tę postawę z wielkim talentem artystycznym.

Druga interesująca wystawa otwarta została w niedzielę w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy. Zaprezentowana tu została węgierska grafika użytkowa. Wystawa zorganizowana przez Węgierski Instytut Kultury zbiega się w Poznaniu z „Dniami Kultury Węgierskiej”. Z tej okazji odbyło się też w niedzielę spotkanie przedstawicieli kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej oraz uroczysty koncert z udziałem wykonawców węgierskich.

Wystawa w „Empiku” prezentuje węgierską grafikę książkową i ilustracje. (o)

Przegląd nowości wydawniczych

W Pałacu Kultury przy ul. Czerwonej Armii, zostanie otwarty kolejny Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca. Tym razem potrwa on od 12 do 17 bm. a czynny będzie w holu głównym Pałacu codziennie w godz. 10-18.

INFORMUJEMY

Dom Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10, przyjmuje zapisy na organizowany obecnie kurs bridi. Sekretariat czynny codziennie w godz. 14-17.